

PIOTR PRUSS

ur. 1911; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, okres powojenny
Słowa kluczowe	Chełm, okres powojenny, oświata, edukacja, organizacja oświaty, szkolnictwo, praca na stanowisku podinspektora szkolnego, pobory nauczyciela

Organizacja oświaty na terenie Chełma i powiatu po zakończeniu działań wojennych

Byliśmy nauczycielami, którzy mieli organizować oświatę i w oparciu o ten dekret, czy w oparciu o nominację oficjalnie działać w imieniu rządu polskiego, w imieniu PKWN-u. I zaraz pierwszego września organizowaliśmy otwarcie nowego roku szkolnego w Chełmie, jak i w powiecie, tam, gdzie byli nauczyciele, gdzie były szkoły. Inspektor szkolny przedwojenny miał obwód, cały powiat jemu podlegał, szkoły powszechne, dzisiaj podstawowe, podlegały inspektorowi szkolnemu w tym przypadku w Chełmie, natomiast szkoły średnie, jakie były, gimnazjum, seminarium i szkoła zawodowa, podlegały nie inspektorowi, ale kuratorium, kuratorowi w Lublinie. Powszechne inspektorowi na terenie danego powiatu, a średnie kuratorium danego województwa. Tak że my, będąc nauczycielami wszyscy trzej, mając ten nakaz, nazwijmy go, pracy, nominację, działaliśmy na tej podstawie. Inspektor szkolny już podpisywał pisma, będąc mianowanym tak samo przez PKWN kierownikiem oświaty na miasto Chełm. I z tego tytułu, powiedzmy, wiedziano o tym, kim my jesteśmy, bo musiano wiedzieć, i już inspektor rozsyłał pisma poprzez znajomych ludzi, bo poczty nie działały jeszcze i w ten sposób zorganizowaliśmy nowy rok [19]44/[19]45 w Chełmie i powiecie. Otwarcie nowego roku szkolnego rozpoczęło się nabożeństwem w kościele pw. Rozesłania Apostołów, a później młodzież poszła do szkoły, gdzie informowano o tym, co dalej, gdzie i jak będą się mogły te dzieci uczyć w kilku szkołach, bo przed wojną było w Chełmie siedem szkół powszechnych. No, na początku to była ta pierwsza, później się rozrastały w [19]44 i w następnych latach. No, była to wielka uroczystość, trzeba powiedzieć bardzo wyraźnie, przeżywana przez nauczycieli i przez młodzież, i przez społeczeństwo. Nowy rok szkolny w nowej, odrodzonej Polsce się odbywał, tak to przyjmowano i z taką wiarą i przekonaniem wewnętrznym otwieraliśmy ten nowy rok szkolny. No, życie jak zawsze tu i tam robiło takie czy inne psikusy, ale myśmy szli bardzo wyraźnie, po polsku, po polsku naprzód.

Przeciwwskazań jakichś wyraźnych mówiących o Kościele, o religii jako idei niezgodnej z kierunkiem działania komunistycznego, [nie było], tak bardzo wyraźnie o tym nie było mowy. Przedstawiciele PKWN-u byli przedtem przygotowywani, wiadomo, tam, byli członkami partii i sprawa wiary, sprawa ta, czy przeciwstawiać się, czy namawiać do religii, do Kościoła, to była bardzo delikatna materia w onych czasach.

Ja byłem podinspektorem szkolnym w naszej nomenklaturze, Lachcik był inspektorem. Było nas dwóch podinspektorów, później doszedł trzeci jeszcze, ale już w działaniu. Musiało się coś dziać, szkolnictwo było podstawą i nie było komu tego robić, więc znaleziono nas, wybrano nas trzech i kazano robić, a myśmy to chętnie przyjęli. Oświata [miała być] nie prawicowa, a lewicowa, bardzo wyraźnie, konkretnie mówiono o układach, o stosunkach, o, powiedzmy, dyrektorach, o właścicielach majątków, o likwidacji tychże rzeczy, o sprawiedliwości materialnej dla ludzi, którzy cierpieli biedę. Ich próbowano wyciągać i oświata te zagadnienia, te problemy ekonomiczne musiała w swoim programie widzieć.

[W piśmie, które dostałem], jest napisane bardzo wyraźnie: „uposażenie zostanie określone w najbliższym czasie po wydaniu przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego odpowiednich zarządzeń”. Takich nie znam, bo przez pierwsze miesiące – wrzesień, październik, połowę listopada to prawie absolutnie bezpłatnie na terenie Chełma i powiatu nauczyciele pracowali, za litr mleka, za kawałek masła, co ludzie ofiarowali. W październiku ruszyła fabryka drożdży w Lublinie i przydzielano nam ileś tam, już nie pamiętam, cegiełek drożdży, które mogliśmy ewentualnie spieniężyć i odpowiednie potrzeby realizować, po prostu życiowe. Pobory później przyszły bardzo małe, bardzo niskie.

Data i miejsce nagrania	2009-07-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"